

ELŻBIETA WALERICH

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA IDEI W WYKŁADNI MALEBRANCHE’A

WPROWADZENIE

Nicolas de Malebranche¹ (1638-1715), twórca jednej z najsłynniejszych okazjonalistycznych koncepcji rzeczywistości, był francuskim oratorianinem, który z entuzjazmem studiował doktrynę mistrza swojego zakonu, św. Augustyna. Odrzucił natomiast naukę scholastyczną i dopiero odkrycie twórczości Kartezjusza zainspirowało go do stworzenia samodzielnego systemu filozoficznego. Pierwszym i – jak niektórzy twierdzą – najważniejszym jego dziełem z punktu widzenia filozoficznego jest *Poszukiwanie Prawdy (Recherche de la vérité, 1674-1675)*², które francuski zakonnik uzupełnił potem *Objaśnieniami (Eclaircissements, 1678)*³. Kontrowersje zarówno natury filozoficznej, jak i teologicznej zawarte w tych utworach doprowadziły do słynnej polemiki na temat natury idei między Malebranchem i Arnauldem⁴. Znacznie później powstały *Dialogi o metafizyce i religii (Entretiens sur la métaphysique et sur la religion, 1688)*, które są jakby streszczeniem, ale zarazem też i udoskonaloną wersją całego systemu.

Mgr ELŻBIETA WALERICH – magister filologii romańskiej, doktorantka filozofii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego; adres do korespondencji: ul. Wróbla 45/6, 53-327 Wrocław; e-mail: elota@wp.pl

¹ Zob. J. C z e r k a w s k i, *Malebranche*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006 (dalej cyt. jako PEF) s. 747-751.

² Korzystam z wydania: N. M a l e b r a n c h e, *Recherche de la Vérité*, Paris: Charpentier 1842 (cyt. jako RV). Po napisaniu tego tekstu ukazał się polski przekład tego traktatu: N. M a l e b r a n c h e, *Poszukiwanie prawdy*, t. 1-2, przeł. M. Frankiewicz, Warszawa: IFiS PAN 2011.

³ Korzystam z wydania: N. M a l e b r a n c h e, *Eclaircissements*, [w:] t e n ż e, *Œuvres complètes*, Paris: Sapia 1837 (cyt. jako EC).

⁴ Antoine Arnauld (1612-1694) – przedstawiciel jansenizmu ze słynnego ośrodka w Port-Royal. Zasłynął m.in. swoją polemiką z Malebranchem na stronach pracy *Des vraies et des fausses idées* („Prawdziwe i fałszywe idee”).

Jest on oparty na koncepcji idei. Idea oznacza „[...] postać, wzór, istotę, pojęcie, przedstawienie [...]”, to „[...] podstawowa kategoria filozofii używana na określenie ogólnego przedmiotu poznania (uniwersalia), a także samodzielnej sfery idealnej, stanowiącej przyczynę wzorczą wyznaczającą istotę przedmiotów jednostkowych (konkretnych) [...]”⁵. Widać, że pierwsza, najbardziej ogólna część definicji nie uwzględnia znaczenia tej kategorii w sensie kartezjańskim.

Za twórcę pierwszej teorii idei uważa się Platona, który w *Timajosie*⁶ napisał, że Rzemieślnik uformował świat, biorąc za model wieczne i niezmiennie wzorce. Koncepcję tę rozwinął i schrystianizował św. Augustyn, dla którego ogólne platońskie idee stały się archetypami bytów indywidualnych, mieszczących się w Bogu. Kartezjusz natomiast dokonał reinterpretacji znaczenia słowa „idea” i jej funkcji poznawczej. Systemy filozoficzne tych trzech myślicieli wpłynęły w sposób decydujący na koncepcję idei francuskiego oratoriana.

I. WPŁYW WCZEŚNIEJSZYCH KONCEPCJI FILOZOFICZNYCH

Mimo że sam Malebranche przywołuje przede wszystkim św. Augustyna i Kartezjusza jako autorytety w dziedzinie filozofii, nie można pominąć wpływów platońskich w jego teorii. W platońskiej koncepcji idee tłumaczą rzeczywistość zmysłowo postrzegalną, rzeczy fizyczne otrzymują swój byt dlatego, że w nich partycypują. W *Fedonie* Platon pisze, że to właśnie one są przyczyną rzeczywistą i prawdziwą świata zmysłowego. Co więcej – to, co zmysłowe, na tyle tylko realizuje swój byt, swoją istotę i na tyle tylko jest poznawalne, na ile naśladuje to, co inteligibilne. Przemijający świat empiryczny znajduje więc swoją prawdziwą przyczynę i swoje wytłumaczenie w wiecznym i niezmiennym świecie idei: „[...] nie co innego czyni to coś pięknym, jak tylko owego piękna obecność czy uczestnictwo czy jakkolwiek się ono tam w nim zaznacza [...] tak myślę, że to przez piękno wszystkie rzeczy piękne stają się pięknymi”⁷.

Na podstawie tej charakterystyki widać dualizm między rzeczywistością fizyczną, postrzegalną zmysłami, a rzeczywistością inteligibilną idei. Świat zmysłowy, w przeciwieństwie do idei, jest cielesny, zmienny i niszczalny, ponieważ jest zmieszany z niebytem. Idee stanowią wyższy poziom rzeczywistości,

⁵ S. Janeczek, A.B. Stępień, *Idea*, PEF, t. 3, s. 717-719.

⁶ Platon, *Timajos*, 29 A, przeł. W. Witwicki, [w:] Platon, *Dialogi*, t. 2, Kęty: Antyk 1999 s. 678.

⁷ Tenże, *Fedon*, 100 D, przeł. W. Witwicki, [w:] Platon, *Dialogi*, t. 1, Kęty: Antyk 1999, s. 585.

wyższy poziom bytów. Taka struktura rzeczywistości została ukształtowana przez Demiurga, czyli najwyższy Umysł.

Wielość przedmiotów cielesnych zostaje uproszczona i zunifikowana, ponieważ daje jej początek jedność odpowiadającej im idei. Natomiast sam świat inteligibilnych idei też charakteryzuje wielość. Każda idea posiada własne miejsce w świecie metafizycznym zależnie od stopnia swojej ogólności i relacji, jaką ma do innych idei, stojących wyżej lub niżej w stosunku do niej.

Malebranche nie ukrywa, że tworząc swoją teorię, inspirował się nauką św. Augustyna. Jego wzorce mają te same cechy, są wieczne, niezmiennie i poznawalne dzięki działaniu Boga na nasz umysł. Stanowią one również modele, którymi posłużył się Bóg, stwarzając świat. Rzeczy są więc odwzorowaniem idei znajdujących się w Stwórcy.

Gdy wycofamy się we własne wnętrze i zwrócimy ku Boskiemu umysłowi, poznamy wieczne racje i zasady inteligibilnego porządku świata stworzonego⁸. W *Państwie Bożym* św. Augustyn nazywa je „skarbami rzeczy natury pojęciowej oraz przyczynami wszechrzeczy”⁹. W Bogu widzimy poszczególne spekulatywne prawdy, liczby i figury, niezmiennie prawa i reguły moralności oraz prawa matematyczne. Natomiast nie postrzegamy w nim świata cielesnego. W odróżnieniu od koncepcji platońskiej przedmiotem myśli Boga są nie tylko pojęcia ogólne, ale też to, co poszczególne, a więc również jednostka ludzka¹⁰.

Analizując genezę teorii idei Malebranche'a, należy też nawiązać do myśli Kartezjusza, ponieważ autor *Poszukiwania prawdy* stworzył własną teorię filozoficzną, próbując przezwyciężyć sprzeczności występujące właśnie w obrębie Kartezjuszowego systemu. W wykładni autora *Rozprawy o metodzie* zmienia się radykalnie w stosunku do tradycji znaczenie terminu „idea”¹¹ oraz porządek poznania (*ordo cognoscendi*). Według Kartezjusza poznajemy najpierw to, co znajduje się w naszym intelekcie, a dopiero potem przedmioty świata zewnętrznego. Idee stanowią modyfikacje umysłu, są dla niego czymś pierwotnym i wewnętrznym, dlatego dopiero za pomocą rozumowania możemy dojść do odkrycia, którym z nich odpowiadają rzeczywiste zewnętrzne stany rzeczy.

⁸ Zob. Malebranche'a interpretację augustiańskiej wykładni teorii idei w: N. Malebranche, *Dialogi o metafizyce i religii*, przeł. P. Rak, Kęty: Antyk 2003 (cyt. jako DM), s. 11-23.

⁹ Św. Augustyn, *Państwo Boże*, XI, 9, przeł. W. Kubicki, Kęty: Antyk 1998, s. 415.

¹⁰ Dopiero św. Tomasz rozwija koncepcję idei poszczególnych bytów i podaje jej adekwatne wytłumaczenie. Zob. T. Pawlikowski, *Augustyńska teoria idei*, [w:] Św. Tomasz z Akwinu, *De ideis – O ideach. Dysputy problemowe „O ideach”, „O wiedzy boga”*, red. A. Maryniarczyk, Lublin: RW KUL 2006, s. 304-305

¹¹ Zob. K. Twardowski, *Idea i percepcja. Z badań nad Kartezjuszem*, przeł. E. Paczkowska-Lągowska, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1976, t. 22, s. 317-344.

Wzorzec każdej substancji mógłby pochodzić z mojego własnego umysłu, z wyjątkiem jednak idei Boga, ponieważ jako substancja duchowa skończona nie jestem w stanie sam wytworzyć w sobie idei nieskończoności¹². Pojęcie Boga warunkuje poznanie wszystkich innych przedmiotów, stanowi ono punkt wyjścia dla poznania rzeczy zewnętrznych, jak również własnego „ja”, ponieważ mieści w sobie więcej rzeczywistości niż inne byty¹³.

Kartezjusz dokonuje ważnego rozróżnienia idei na idee wrodzone (*ideae innatae*), idee, które przychodzą z zewnątrz (*ideae adventiciae*), oraz idee urobione przez mnie samego (*a me factae*)¹⁴. Przeciwstawia on samoświadomość – czyli duchowe „ja” poznawane od wewnątrz w sposób przejrzysty – światu materialnemu, który postrzegamy jedynie z zewnątrz właśnie poprzez treści świadomości. Człowiek lepiej poznaje swoją jaźń i Boga niż świat cielesny. Myślenie jest ujmowane bezpośrednio i wewnętrznie, dlatego wyklucza złudzenie. W *Medytacji* szóstej francuski filozof przeprowadza rozumowanie, zgodnie z którym cechy istotne ciała i duszy są wzajemnie przeciwstawne i nie do pogodzenia ze sobą. To Bóg sprawia, że możliwe jest ich niezależne od siebie metafizyczne współistnienie¹⁵. Natomiast prawdziwa istota może istnieć jedynie w jednej z dwóch substancji, w tej, którą poznaję bez wątpienia, to znaczy w duchu¹⁶. Ciało natomiast podtrzymuje jedynie funkcje życiowe i jest pojmowane mechanicznie.

II. FUNKCJE IDEI W AKCIE POZNANIA WEDŁUG MALEBRANCHE’A

Pod wpływem kartezjańskiego dualizmu ducha i ciała Malebranche stwierdza, że rzeczy materialne nie mogą połączyć się z duszą w taki sposób, żeby mogła je ona postrzegać bezpośrednio. Należą one bowiem do substancji cielesnej, której istotą jest rozciągłość, podczas gdy dusza stanowi substancję duchową, której atrybutem jest myślenie¹⁷. Skoro dusza jako substancja myśląca (*res cogitans*) nie

¹² R. Descartes, *Zasady filozofii*, I, 18, przeł. I. Dąmbska. Warszawa: PWN 1960, s. 34.

¹³ Zob. tenże, *Medytacje o pierwszej filozofii*, III, 47-48, przeł. M. i K. Ajdukiewiczowie, Kęty: Antyk 2001 (cyt. jako MP), s. 67-68.

¹⁴ Tamże, *Przegląd*, s. 41. Szczegółowo na temat idei pisze Jerzy Kopania w rozprawie *Funkcje poznawcze Descartesa teorii idei*, Białystok 1984.

¹⁵ Descartes, MP, VI, 86 (s. 99).

¹⁶ Descartes, MP, VI, 78 (s. 93).

¹⁷ R.A. Watson w swojej książce *The downfall of cartesianism 1673-1712* (The Hague: Martinus Nijhoff 1966) twierdzi, że jednym z najważniejszych powodów, które przyczyniły się do upadku kartezjanizmu, była niezdolność wytłumaczenia, jak ciało i dusza współdziałają, a ściślej rzecz biorąc – w jaki sposób intelektualne idee mogą przedstawiać zmysłowe ciała zgodnie z zasadą podobieństwa.

jest w stanie widzieć substancji o zupełnie innym charakterze, czyli rozciągłości (*res extensa*), to znaczy, że musi ona postrzegać znajdujące się na zewnątrz niej rzeczy za pomocą idei:

Lecz mówię tu głównie o rzeczach materialnych, które bez wątpienia nie mogą połączyć się z duszą w taki sposób, aby mogła je ona postrzegać; gdyż skoro są rozciągle, a dusza nią nie będąc, nie istnieje pomiędzy nimi relacja¹⁸.

Francuski oratorianin jest bardziej radykalny w swoich poglądach na temat dualizmu ciała i duszy niż Kartezjusz. Ten ostatni utrzymuje wszakże, że istnieje interakcja między dwoma odmiennymi substancjami, która objawia się choćby w takich zjawiskach, jak odczucia zmysłowe czy afekty¹⁹. Przedstawia on w sposób obrazowy swój pogląd, stwierdzając, że dusza nie jest obecna w ciele jedynie jak marynarz na statku²⁰.

W swojej koncepcji idei Malebranche zwraca się radykalnie przeciw realizmowi poznawczemu. Kwestionuje on możliwość bezpośredniego kontaktu podmiotu postrzegającego z rzeczą postrzeganą i wprowadza mediacyjną sferę *cogito* oraz skorelowaną z nią sferę idei-reprezentacji, co prowadzi go do *r e p r e z e n t a c j o n i z m u*. Jest to stanowisko, zgodnie z którym „przedmiotem poznania nie są poszczególne jednostkowe rzeczy dane w ich bezpośredniości i obecności, ale różnego rodzaju media: przedstawieniowe [...] pełniące funkcję reprezentacji tych rzeczy”²¹. Zaznaczyć jednak należy, że wbrew zarzutom Arnaulda – chyba najważniejszego krytyka koncepcji idei Malebranche’a – francuski oratorianin nie twierdzi, że widzimy jedynie idee. Za ich pośrednictwem postrzegamy świat zewnętrzny. W akcie postrzegania należy więc rozróżnić, oprócz naszego umysłu, dwa rodzaje bytów: przedmioty poznawane bezpośrednio – to znaczy idee – oraz przedmioty poznawane za ich pośrednictwem, czyli rzeczy materialne. Poznanie rzeczywistości zmysłowej jest więc możliwe dzięki reprezentatywnemu charakterowi archetyków. Francuski filozof wprowadza wyraźne rozróżnienie między ideą a przedmiotem, którego idea jest reprezentacją.

¹⁸ Malebranche, RV, III (deuxième partie), 1, s. 241. „Mais je parle principalement ici des choses matérielles, qui certainement ne peuvent s’unir à notre âme de la façon qui lui est nécessaire afin qu’elle les aperçoive ; parce qu’ étant étendues, et l’âme ne l’étant pas, il n’y a pas de rapports entre elles”. Gdy pisałam niniejszy artykuł, polskie tłumaczenie *Poszukiwania prawdy* nie zostało jeszcze wydane, dlatego przetłumaczyłam sama cytowane fragmenty, podając jednak w przypisie francuski tekst oryginalny.

¹⁹ Por. A. Pyle, *Malebranche*, New York: Routledge 2003, s. 6; Kartezjusz, *Zasady filozofii*, I, 48, przeł. I. Dąmbska, Warszawa: PWN 1960.

²⁰ Zob. Kartezjusz, MP VI, s. 96.

²¹ B. P a ź, *Reprezentacjonizm*, PE, t. 8, s. 755-760.

Idee przedstawiają²² rzeczy zewnętrzne w stosunku do duszy, natomiast wrażenia zmysłowe są jedynie jej własnymi modyfikacjami. Malebranche uważa, że archetypów nie da się wyprowadzić ze struktur umysłowych ani z postrzeżeń zmysłowych. Dzięki umieszczeniu ich w Bogu i nadaniu im rangi przedmiotów ocala on obiektywność ludzkiego poznania. Gdyby bowiem idee były modyfikacjami naszego umysłu, nie moglibyśmy poznawać rzeczy takich, jakie są naprawdę, lecz jedynie w relacji do nas samych²³.

Stanowisku temu sprzeciwia się A. Arnauld, jego koncepcję charakteryzuje podejście psychologizyczne. Utożsamia on ideę z percepcją, wszystkie idee, jak też wrażenia zmysłowe, posiadają charakter reprezentatywny. Wywodzą się one ze struktur umysłowych i stanowią jedynie modyfikacje naszej duszy, a nie transcendentny w stosunku do niej przedmiot. W akcie poznania mamy więc do czynienia jedynie z dwoma rodzajami bytów realnie istniejących: naszym umysłem i poznawaną przez niego rzeczą²⁴.

Umysł postrzega przedmioty na cztery sposoby, przy czym występuje ścisły związek między aktem a przedmiotem poznania²⁵:

1. Poznaje on rzeczy same w sobie w przypadku, gdy są one inteligibilne i mogą bezpośrednio nań oddziaływać. Tylko Boga poznajemy w taki sposób, ponieważ jedynie on spośród wszystkich istot duchowych jest zdolny bezpośrednio i natychmiastowo oddziaływać na bierny umysł.

2. Umysł poznaje rzeczy za pośrednictwem świadomości lub odczucia wewnętrznego. Poprzez świadomość postrzegamy modyfikacje duszy takie na przykład jak ból, smutek czy odczucia zmysłowe. O duszy wiemy jedynie to, co możemy stwierdzić na podstawie tego, co się w nas dzieje. Jeśli natomiast nie odczuwała ona nigdy bólu albo nie widziała światła, nie wiedzie-

²² Sens występującego w języku francuskim słowa *représenter*, podobnie jak w łacinie *repraesento* (-are, -avi, -atum), w języku polskim można oddać za pomocą dwóch czasowników: *reprezentować* i *przedstawiać*. Oba one oznaczają zasadniczo różne momenty semantyczne. Nie sposób oddać jednym z tych czasowników sensu francuskiego terminu. Zarówno P. Rak w swoim tłumaczeniu *Dialogów o metafizyce i religii*, jak i M. Frankiewicz w przekładzie *Poszukiwania prawdy* używają czasownika *przedstawiać*. Szerzej omówię zagadnienie reprezentacji w przygotowanym przeze mnie osobnym artykule. Teorię reprezentacji, a w szczególności semantykę terminu *repraesentatio* w filozofii kartezjańskiej, szczegółowo analizuje B. Paź w pracy *Epistemologiczne założenia ontologii Wolffa*, Wrocław: Wyd. UWr 2002 s. 85-100.

²³ Zob. P y l e, *Malebranche*, s. 86.

²⁴ Zob. A. Arnauld, *Des vraies et des fausses idées*, Paris: Vrin 2011, s. 68-69; por. D. Moreau, *Introduction*, [w:] Arnauld, *Des vraies et des fausses idées*, s. 31; J. Locke, *An examination of P. Malebranche's Opinion of our seeing all things in God*, [w:] *The Works of John Locke*, t. 2, London: T. Tegg 1823.

²⁵ Malebranche, RV, III, 7, s. 262.

libyśmy, czy jest do tego zdolna, gdyż nie posiadamy jej idei. Możemy ją więc poznać jedynie metodą empiryczną.

3. Umysł poznaje przez zasadę podobieństwa. Domyśl pozwala poznać rzeczy na podstawie ich podobieństwa do innych przedmiotów, o których posiadamy większą wiedzę. Dzięki podobieństwu poznajemy dusze innych ludzi oraz czyste inteligencje.

4. I wreszcie umysł poznaje przedmioty cielesne poprzez ich idee, czyli coś różnego od samych rzeczy, gdyż nie mogą one bezpośrednio oddziaływać na duszę. Percypujemy je jedynie w istocie, która zawiera w sobie przedmioty na sposób inteligibilny.

Możemy więc poznać stosunki wewnątrz rozciągłości dzięki wyraźnym ideom odnoszącym się do materii, zajmują się nimi matematycy i fizycy. Natomiast nie posiadamy idei duszy i nie możemy poznać relacji, jakie zachodzą między nią a jej modyfikacjami. Odczucie wewnętrzne mnie samego daje mi żywą świadomość tego, że jestem, myślę, cierpię, ale nie pozwala mi poznać natury tego, czym jestem, mojej woli i moich myśli. Te dwa sposoby percepcji odróżniają sposób funkcjonowania duszy i ciała:

Otóż powodem, dla którego ludzie nie od razu widzą, że kolory, zapachy, smaki i wszystkie inne wrażenia zmysłowe są modyfikacjami ich duszy, jest fakt, że nie mamy jasnej idei naszej duszy; jeśli bowiem poznajemy daną rzecz przez ideę, która ją przedstawia, poznajemy również jasno, jakie może mieć ona modyfikacje. Wszyscy ludzie zgadzają się, że okrągłość na przykład jest modyfikacją rozciągłości, ponieważ wszyscy oni znają rozciągłość poprzez jasną ideę, która ją przedstawia²⁶.

Skończony umysł nie jest w stanie pojąć bezmiaru Bożego, natomiast w sposób najbardziej jasny i wyraźny poznaje on właśnie naturę materii, czyli rozciągłość inteligibilną, która zawiera wzorce ciał. Podczas gdy jesteśmy bardziej pewni istnienia naszej duszy niż naszego ciała, nasza wiedza o naturze ciał jest znacznie doskonalsza dzięki ideom. Malebranche próbuje więc pogodzić pogląd Kartezjusza, który twierdzi, że nie można być niczego bardziej pewnym niż istnienia własnej świadomości ze swoją koncepcją, zgodnie z którą to ciała poznajemy w sposób najdoskonalszy²⁷.

²⁶ Tamże, I, 12, s. 64. „Or, la raison pour laquelle tous les hommes ne voient point d'abord que les couleurs, les odeurs, les saveurs, et toutes les autres sensations, sont des modifications de leur âme, c'est que nous n'avons point d'idée claire de notre âme; car lorsque nous connaissons une chose par l'idée qui la représente, nous connaissons clairement les modifications qu'elle peut avoir. Tous les hommes conviennent que la rondeur, par exemple, est une modification de l'étendue, parce que tous les hommes connaissent l'étendue par une idée claire qui la représente”.

²⁷ Tamże, III (deuxième partie), 7 s. 263.

Malebranche oddala się jednak od poglądów Kartezjusza. Dzieli on wiedzę na cztery domeny, określone poprzez naturę aktu poznania, a naturę tego aktu determinuje poznawany przedmiot. Zróznicowanie poznania opiera się więc na zróznicowaniu samych przedmiotów i przeciwstawia się w ten sposób kartezjańskiej koncepcji jedności wiedzy oraz jedności procesu intelektualnego, który do niej prowadzi. Co więcej, według Kartezjusza, posługując się jasnymi i wyraźnymi ideami, można poznać ciała, własną duszę oraz do pewnego stopnia również Boga. Tymczasem oratorianin uważa, że jasne i wyraźne idee mogą odnosić się jedynie do ciał²⁸.

Podczas gdy idee są rzeczywiste, stosunki między nimi nie są rzeczywiste. Gdy na przykład stwierdzamy, że $2 \times 2 = 4$, idee cyfr są rzeczywiste, natomiast równość stanowi jedynie stosunek między nimi. Stosunek równości między ideami daje nam prawdę. Dlatego nie tyle same prawdy znajdują się w Bogu, gdyż są to jedynie stosunki, lecz idee, od których one zależą²⁹. Umysł ludzki poszukuje prawdy właśnie poprzez odnajdywanie stosunku równości lub podobieństwa między poszczególnymi przedmiotami. Na przykład płótnu o długości jednego metra odpowiada stosunek równości między płótnem i metrem³⁰. Może też on występować między ideą a rzeczą, którą ona przedstawia, albo między poszczególnymi bytami idealnymi. Malebranche przywołuje przykład słońca, któremu przyporządkowuje ideę słońca i ideę istnienia. Cała aktywność umysłu polega więc na odnajdywaniu relacji łączących poszczególne wzorce.

III. TRZY SPOSOBY POSTRZEGANIA RZECZYWISTOŚCI

Umysł posiada trzy umiejętności, to znaczy otrzymuje on swoje modyfikacje i idee od Boga na trzy sposoby³¹:

1) poprzez zmysły, gdy otrzymuje on idee połączone z wrażeniami zmysłowymi (*sensations*) przy okazji poruszeń włókien nerwowych i przepływu tchnień życiowych, które mają miejsce w organach zmysłowych w obecności ciał;

2) poprzez wyobraźnię i pamięć, gdy otrzymuje on idee pomieszane z obrazami, które powodują w nim słabe odczucia zmysłowe (*sensations*) na skutek działania w ciele tchnień życiowych;

²⁸ Moreau, *Introduction*, [w:] Arnould, *Des vraies et des fausses idées*, s. 16.

²⁹ Ta różnica w ontologicznym statusie idei i relacji sprawia, że jedynie idee są strukturami transcendentnymi i obiektywnymi, relacje zaś matematyczne, choć również rzeczywiste, są bytami zależnymi od naszego umysłu.

³⁰ Malebranche, *RV*, III (deuxième partie), 6, s. 258.

³¹ Tamże, III, 11, s. 288.

3) poprzez czysty umysł lub też czyste rozumienie, gdy otrzymujemy czyste idee, którym nie towarzyszą odczucia zmysłowe ani obrazy. Następuje to nie poprzez połączenie ciała i duszy czy też przebywanie ciała w świecie materialnym, lecz dlatego, że sam umysł egzystuje w świecie inteligibilnym. W ten sposób możemy poznać prawdy niezmiennie i wieczne.

Zmysły służą nam jedynie do oceniania związków, jakie zachodzą między światem materialnym a naszym ciałem w celu zachowania życia. Tymczasem nie służą one do poznawania prawdy o rzeczach. Wyobrażenia z kolei pozwala duszy postrzegać jedynie nieobecne byty materialne, które stają się obecne dzięki temu, że tworzy ona ich obrazy³² w mózgu. Natomiast czyste rozumienie to zdolność umysłu do poznawania za pomocą idei intelektualnych ciał znajdujących się na zewnątrz nas bez kształtowania ich obrazów cielesnych. Gdy będziemy oceniać rzeczy zgodnie z rozumem, dzięki któremu czerpiemy wiedzę od Boga, będziemy mogli osiągnąć prawdziwe poznanie.

Dusza posiada ograniczoną zdolność postrzegania, dlatego nie jest ona w stanie dokładnie pojąć w tym samym czasie tego, co przedstawia jej rozumienie i zmysły. W ten sposób zaniedbuje ona jasne i wyraźne idee rozumienia na rzecz mętnych idei zmysłów, które nie przedstawiają jej rzeczy takimi, jakie są naprawdę, lecz tylko w relacji do jej ciała. Ich zadaniem jest ochrona ciała, informowanie o zagrożeniach i pozytywnych możliwościach, między innymi poprzez odczucia bólu i przyjemności:

Zmysły angażują więc bardzo mocno duszę w to, co jej przedstawiają. Skoro jest ona ograniczona i nie może pojmować wyraźnie zbyt wielu rzeczy na raz, nie może ona postrzegać wyraźnie tego, co przedstawia jej rozumienie w tym samym czasie, gdy zmysły poddają jej jakąś rzecz do rozważenia. Pozostawia więc ona jasne i wyraźne idee rozumienia, zdolne jednakże odkryć prawdę rzeczy w nich samych; i angażuje się jedynie w mętne idee zmysłów [...]³³.

Zwróćmy uwagę, że znaczenie terminu *idea* ma szerszy zakres, to znaczy nie odnosi się jedynie do idei rozciągłości. Okazuje się bowiem, że odczucie zmysłowe – na przykład odczucie ciepła czy postrzeżenie koloru – które jest mody-

³² Zob. tamże, I, 2, s. 19. Por. tamże, I, 19, s. 87.

³³ Tamże, I, 18, s. 87. „Les sens appliquent donc extrêmement l'âme à ce qu'ils lui représentent. Or, comme elle est limitée et qu'elle ne peut nettement concevoir beaucoup de choses à la fois, elle ne peut apercevoir nettement ce que l'entendement lui représente dans le même temps que les sens lui offrent quelque chose à considérer. Elles laisse donc les idées claires et distinctes de l'entendement, propres cependant à decouvrir la vérité des choses en elles – mêmes ; et elle s'applique uniquement aux idées confuses des sens [...]”.

fikacją naszej duszy, ma swoją ideę. Malebranche pisze na przykład, że o świetle i kolorach mamy różne idee: „[...] ruch i impulsy stanowią właściwości ciał, dlatego spotykamy je w przedmiotach i organach zmysłowych; natomiast [...] światło i kolory, które widzimy, są modyfikacjami duszy zupełnie innymi, o których mamy zupełnie inne idee”³⁴. Jeśli jednak ciepło ma swoją ideę, to dlaczego nie poznajemy go wyraźnie?

Otóż niemożliwe jest poznanie duszy i jej modyfikacji poprzez wzorce, jeśli rozumiemy słowo *idea* w jego prawdziwym węższym sensie. W rozdziale *O zmysłach*³⁵ francuski myśliciel zaznacza, że tylko rozumienie pozwala nam na otrzymanie jasnych i wyraźnych wzorców, które jako jedyne mogą prowadzić do poznania prawdy. Natomiast poprzez zmysły i wyobraźnię otrzymujemy jedynie idee bezładne. Wynikałoby stąd, że wszystko, o czym myślimy, składa się z idei, co pokrywałoby się z koncepcją Kartezjusza, który nie dokonuje rozróżnienia na idee i spostrzeżenia. Nie należy jednak zapominać, że za prawdziwe archetypy Malebranche uważa tylko jasne i wyraźne wzorce, które postrzegamy za pośrednictwem rozciągłości inteligibilnej, a nie wrażenia zmysłowe³⁶. Podczas gdy w *Poszukiwaniu prawdy* francuski filozof używa terminu *idea* na określenie wszystkich modyfikacji umysłu, bez wątpienia pozostając pod silnym wpływem myśli kartezjańskiej, w *Dialogach o metafizyce i religii* dokonuje on wyraźnego podziału na spostrzeżenia cielesne i idee umysłowe.

W naszych postrzeżeniach rzeczy materialnych musimy zatem odróżnić niewyraźne odczucie zmysłowe i czystą ideę³⁷. W trzeciej księdze *Poszukiwania prawdy* Malebranche podaje swoje najbardziej podstawowe rozumienie idei: „[...] przez słowo *idea* rozumiem nic innego jak to, co jest bezpośrednim przedmiotem lub najbliższym umysłowi, kiedy postrzega on jakiś przedmiot”³⁸. Owe wzorce rzeczy znajdują się w Bogu.

Odczucie natomiast jest to modyfikacja duszy, która nie znajduje się w Stwórcy, chociaż to On ją w nas wywołuje. Bóg dołącza do idei wrażenie zmysłowe, żebyśmy przekonali się, że poznawany przez nas przedmiot jest rzeczywiście

³⁴ Tamże, I, 12, s. 65. „[...] les mouvements et les impulsions sont des propriétés des corps, et qu’ainsi ils se peuvent rencontrer dans les objets et dans les organes de nos sens ; mais [...] la lumière et les couleurs que l’on voit sont des modifications de l’âme bien différentes des autres, et desquelles aussi l’on a des idées bien différentes”.

³⁵ Tamże, I, 18, s. 87.

³⁶ Por. A.E. Davies, *Some Factors of Malebranche's Theory of Knowledge*, „The Philosophical Review” 33 (1924), No. 5 (September), s. 480.

³⁷ Malebranche, RV, III, 6, s. 259. Por. Watson, *The downfall of cartesianism*, s. 54-55.

³⁸ Tamże, III (deuxième partie), 1, s. 238-239. „[...] par ce mot *idée*, je n’entends ici autre chose que ce qui est l’objet immédiat, ou le plus proche de l’esprit quand il aperçoit quelque objet”.

obecny i mieli w stosunku do niego odpowiednie nastawienie. W ten sposób w naszych postrzeżeniach zależymy całkowicie od Boga, który poprzez naturalne połączenie między ciałem i duszą każe nam odczuwać odpowiednio ból, przyjemność albo pożądanie³⁹. Idee są skuteczne⁴⁰, gdyż okazuje się, że wpływają na nas za pomocą różnego rodzaju spostrzeżeń, sprawiając, że czujemy się szczęśliwi lub na przykład odczuwamy ból⁴¹.

Mamy więc do czynienia z opozycją między archetypami a wrażeniami zmysłowymi. W wykładni kartezjańskiej nasza dusza również posiada jasne i wyraźne idee kształtu czy rozmiaru oraz niewyraźne idee kolorów czy dźwięków. Wszystkie one jednak są reprezentacjami, które różnią się między sobą stopniem jasności i wyrażności. Malebranche natomiast utrzymuje, że jedynie idee przedstawiają przedmioty zewnętrzne, wrażenia zmysłowe są zaś jedynie modyfikacjami naszej duszy i przedstawiają same siebie⁴². Mamy na przykład w naszym umyśle czysto intelektualną ideę kwadratu i dopiero dzięki niej możemy posiadać idee kwadratów materialnych. Samo postrzeżenie kwadratu, czyli odczucie wewnętrzne, daje nam jedynie niewyraźne i mętne poznanie. Idea przedstawia istotę bytu, jego własności i relacje z innymi obiektami, czyli prawdę, odczucie zaś jego istnienie i sytuację, w jakiej dany przedmiot się znajduje.

Możliwości poznawcze zmysłów są bardzo ograniczone i często prowadzą do błędu, tymczasem rozum ogarnia całą rzeczywistość. Idąc drogą rozumu i idei, możemy poznać prawdę. Malebranche łączy więc teologiczną wiarę we wszechmoc i wszechwiedzę Boga z filozoficznym przekonaniem, że poprzez pracę umysłu jesteśmy w stanie dotrzeć do prawdy, kierując się zasadą jasnych idei.

IV. WŁAŚCIWOŚCI ROZCIĄGŁOŚCI INTELIGIBILNEJ

Jeśli chcemy podać charakterystykę idei, które stanowią kluczowe znaczenie w teorii poznania Malebranche'a, musimy dokładnie opisać właściwości rozciągłości inteligibilnej⁴³. Idea rozciągłości znajduje się w rozumie powszechnym, mieszczącym się w Bogu i stanowi źródło poszczególnych archetypów rzeczy cielesnych. Malebranche zaznacza jednak, że obok rozciągłości intelli-

³⁹ Por. D a v i e s, *Some Factors of Malebranche's Theory of Knowledge*, s. 480.

⁴⁰ Por. P y l e, *Malebranche*, s. 67.

⁴¹ Zob. L. B r i d e t, *La théorie de la connaissance dans la philosophie de Malebranche*, Paris: M. Rivière 1929, s. 168.

⁴² P y l e, *Malebranche*, s. 61.

⁴³ Por. tamże, s. 61-66.

bilnej istnieją również inne idee, takie jak idea Bytu bez granic, nieskończoności, ogólności, które nie są wzorcami stworzeń, lecz przedstawiają istotę Boskości. Mają one jednak inny charakter, nie są dla nas poznawalne. Nie wolno mylić bezmiaru Bożego z ideą rozciągłości, istnieje bowiem między nimi nieskończona różnica. Bezmiar Boga to Jego substancja rozprzestrzeniona we wszystkich miejscach, nie posiadająca jednak rozciągłości miejscowej. Natomiast rozciągłość inteligibilna to ta część substancji Boga, która przedstawia ciała i w której owe ciała uczestniczą wraz ze swoimi ograniczeniami i niedoskonałościami. Wynika stąd, że idee rozciągłości nie posiadają takiego stopnia doskonałości jak Stwórca⁴⁴:

[...] nie powinniśmy wyciągać wniosku, że umysły widzą istotę Boga [...] Istota Boga to Jego byt absolutny, a umysły nie widzą substancji boskiej w jej absolutcie, lecz jedynie w relacji do stworzeń mogących w niej uczestniczyć⁴⁵.

W rozciągłości inteligibilnej znajdują się wzorce wszystkich bytów, zarówno stworzonych jak i możliwych. Jest to idea długości, szerokości i głębokości, do której należą byty o charakterze matematycznym, gdyż poszczególne części tej rozciągłości łączą jedynie stosunki ilościowe⁴⁶. Malebranche opiera więc swoją koncepcję na założeniu kartezjańskim, zgodnie z którym istota materii zredukowana zostaje do rozciągłości. My postrzegamy za pomocą umysłu jedynie wielkości inteligibilne, które są wieczne, niezmiennie i nie zajmują żadnej przestrzeni. Nie widzimy natomiast bezpośrednio świata materialnego.

W *Objaśnieniach* Malebranche dokonuje rozwinięcia i szczegółowego wyjaśnienia swojej teorii idei z *Poszukiwania prawdy*. Nie sądzmy, że słońcu lub koniowi w świecie materialnym odpowiada idea słońca i konia w świecie inteligibilnym, że w obrębie rozciągłości inteligibilnej istnieją konkretne wzorce służące do przedstawiania konkretnych rzeczy naszemu umysłowi, że każdy przedmiot taki jak słońce, dom czy koń posiada w rozciągłości inteligibilnej swoją własną ideę:

Cała rozciągłość inteligibilna może być pojmowana jakby miała kształt okręgu lub inteligibilną figurę konia czy drzewa, cała rozciągłość inteligibilna może służyć do

⁴⁴ Zob. Malebranche, RV, III (deuxième partie), 6, s. 254.

⁴⁵ Tamże, III (deuxième partie), 6, s. 254. „[...] on ne peut pas conclure que les esprits voient l'essence de Dieu de ce qu'ils voient toutes choses en Dieu de cette manière. L'essence de Dieu, c'est son être absolu, et les esprits ne voient point la substance divine prise absolument, mais seulement en tant que relative aux créatures ou participable par elles”.

⁴⁶ Zob. N. Malebranche, *Entretiens métaphysiques*, III, Paris: Charpentier 1842 (cyt. jako EM) s. 30. Por. tenże, DM, III, s. 60. Zob. tenże, RV, I, 10, s. 54.

przedstawiania słońca, konia, drzewa, przeto być słońcem, koniem, drzewem w świecie inteligibilnym. Może ona nawet stać się słońcem, koniem, drzewem widzialnym i poznawalnym zmysłowo, jeśli dusza ma odczucia przy okazji ciał, które wiąże z tymi ideami, to znaczy jeśli owe idee powodują w duszy postrzeżenia zmysłowe⁴⁷.

Cała rozciągłość, a ściślej rzecz biorąc – każda jej część, może przedstawiać jakikolwiek przedmiot, słońce i konia, a więc stać się w świecie idei pojmany przez nas przedmiotem. Może też stać się przedmiotem postrzegany, gdy dusza otrzyma wrażenie zmysłowe przy okazji oddziaływania na nią idei rzeczy.

Gdyby w Bogu istniały jednostkowe idee, które przedstawiałyby każde poszczególne ciało, nie moglibyśmy postrzegać jednego ciała raz jako małego i okrągłego, innym razem jako dużego czy kwadratowego, gdy na przykład wosk zmieni kształt albo słońce zacznie zachodzić. Nie byłoby to możliwe dlatego, że gdyby istniały idee poszczególnych przedmiotów, przedmioty te musiałyby być zawsze takie same. Natomiast Bóg dotyka naszego umysłu rozciągłością inteligibilną na różne sposoby. Żeby widzieć słońce raz jako większe, innym razem jako mniejsze, trzeba żebyśmy widzieli odpowiednio większą lub mniejszą część idei rozciągłości. Zawiera ona w sobie wszystkie różnice między ciałami dzięki różnym wrażeniom, które oddziałują na duszę i które przyporządkowuje ona postrzegany ciałom. Skoro wszystkie części rozciągłości idealnej posiadają tę samą naturę, mogą przedstawiać nam jakiegokolwiek ciało. Również poszczególne części rozciągłości materialnej tworzą jeden rodzaj substancji, z której zbudowany jest świat zamieszkiwany przez ciała.

Jak to się jednak dzieje, że jesteśmy zdolni widzieć ten archetyp, który sam w sobie jest niewidzialny? Otóż „[...] rozciągłość umysłowa [inteligibilna – E W.]⁴⁸

⁴⁷ T e n z e, EC, 10e *Eclaircissement*, s. 333. „Toute étendue intelligible pouvant être conçue circulaire, ou avoir la figure intelligible d'un cheval ou d'un arbre, toute étendue intelligible peut servir à représenter le soleil, un cheval, un arbre, et par conséquent être soleil, cheval, arbre du monde intelligible, et devenir même soleil, cheval, arbre visible et sensible, si l'âme a quelque sentiment à l'occasion des corps pour attacher à ces idées, c'est-à-dire si ces idées affectent l'âme de perceptions sensibles”.

⁴⁸ Konsekwentnie samodzielnie tłumaczę fragmenty Malebranche'a, posługując się tekstem źródłowym *Entretiens sur la métaphysique et sur la religion* (Paris : Charpentier 1842). Jedynie w przypadku *Wstępu* korzystam z tłumaczenia Piotra Raka *Dialogów metafizycznych*. Istotną nieścisłością we wspomnianym tłumaczeniu wydaje się w nim być przekład słowa *intelligible*, które zostało oddane jako *umysłowy*, szczególnie często używane w sformułowaniu *étendue intelligible*. Słowo *umysłowy* sugeruje, że rozciągłość znajduje się w naszym umyśle lub że jest pochodną naszego umysłu, tymczasem Malebranche wyraźnie zaznacza, że znajduje się ona w Bogu i jest pochodną jego inteligibilności. M. Frankiewicz w swoim tłumaczeniu *Poszukiwania Prawdy* tłumaczy termin *étendue intelligible* przez *rozciągłość nadzmysłową*, co stanowi raczej pewną inter-

staje się dla nas widzialna, kiedy wywołuje w nas spostrzeżenie koloru [...]”^{49,50}. Postrzegamy zatem zmysłowo jakieś ciało, gdy jego idea, to znaczy ogólna figura przestrzeni inteligibilnej, staje się postrzegalna zmysłowo i jednostkowo. Jest to możliwe dzięki kolorowi lub innym doznaniom zmysłowym, które powstają w duszy przy okazji oddziaływania na nią konkretnej idei. Owe zmysłowe postrzeżenia wytworzone przez ideę rozciągłości w naszej duszy odnoszą się więc pośrednio do rozciąglących przedmiotów, które zazwyczaj stanowią okazję do widzenia wzorców. Tymczasem sama rozciągłość materialna nie może na nas bezpośrednio oddziaływać, jest ona dla nas niewidzialna.

V. ARGUMENTACJA NA RZECZ WIDZENIA IDEI W BOGU

Malebranche krytykuje koncepcję idei wrodzonych Kartezjusza⁵¹. Niemożliwe jest, żeby wzorce były stwarzane wraz z duszą. Posiadamy idee wielu rzeczy. Weźmy na przykład elipsę. Może ona mieć nieskończoną liczbę rodzajów, ponieważ jej średnica jest zdolna wydłużać się w nieskończoność. Natomiast umysł ludzki nie jest w stanie na raz posiadać wyraźnych idei tych wszystkich rodzajów elips, ponieważ jest skończony. Skoro Bóg działa zawsze najprostszymi drogami, zamiast stwarzać wraz z każdą duszą nieskończoną liczbę wzorców, musiał wybrać prostsze rozwiązanie.

Gdyby idee były jedynie modyfikacjami naszego umysłu, to nie moglibyśmy mieć pewności, że postrzegane w nich właściwości rzeczy są prawdziwe. W końcu Bóg stworzył świat na wzór własnych idei, a nie modyfikacji duszy ludzkiej⁵². Skoro jednak wzorce znajdują się w Stwórcy, jest on gwarantem prawdziwości ludzkiego poznania, o ile posługujemy się w naszym myśleniu jasnymi ideami czystego rozumienia (*entendement pur*).

pretację tego terminu, a nie jego przekład – nie wiadomo, skąd wziął się przedrostek „nad-”, skoro brak go we francuskim oryginale. Zob. Malebranche, *Poszukiwanie prawdy*, t. 2, s. 340.

⁴⁹ Tenże, DM, *Wstęp*, s. 22. *Entretiens sur la métaphysique et sur la religion* zostały przetłumaczone w wersji wydanej jako *Dialogi o metafizyce i religii*. Tymczasem Malebranche nie użył w oryginalnym tytule słowa *dialogues*, tylko *entretiens*, które J. Kopania tłumaczy jako *rozmowy* (tłumaczy on tytuł jako *Rozmowy o metafizyce i religii*). Możemy więc przypuszczać, że francuski filozof nie pragnął nawiązać swoim tytułem w bezpośredni sposób do twórczości Platona. Zob. J. Kopania, *Nicolasa Malebranche'a widzenie w Bogu*, [w:] N. Malebranche, *Medytacje chrześcijańskie i metafizyczne*, przeł. M. Frankiewicz, Kraków: Znak 2002, s. 7-25.

⁵⁰ Malebranche przyznaje, że koncepcję głoszącą, że jakości zmysłowe znajdują się jedynie w duszy zapożyczył od Kartezjusza (por. DM, *Wstęp*, s. 23).

⁵¹ Zob. H. Gouhier, *La philosophie de Malebranche*, Paris: Vrin 1926, s. 272.

⁵² Por. M. Wasilewski, *Kartezjusz i Malebranche*, „Przegląd Filozoficzny” 1937, s. 172-184.

Ponadto, nawet gdyby umysł zawierał w sobie wszystkie archetypy, pozostaje problem, na jakiej zasadzie miałby on wybierać idee odpowiadające poszczególnym przedmiotom. Ażeby bowiem nie powracać do scholastycznej koncepcji poznania, musimy założyć, że obraz odciskany przez dany przedmiot nie przypominałby jego idei⁵³. Dlatego koncepcja widzenia ciał w Bogu wydaje się najbardziej usprawiedliwiona również ze względu na sposób, w jaki umysł postrzega rzeczy⁵⁴. Gdy chcemy o czymś pomyśleć, najpierw ogólnie ogarniamy umysłem wszystkie byty, a następnie wybieramy konkretny przedmiot. Wydaje się oczywiste, że jeśli pragniemy zobaczyć dany przedmiot, to znaczy, że musieliśmy znać go już wcześniej. Nie możemy bowiem chcieć pomyśleć o jakiejś rzeczy, nie posiadając uprzednio jej idei, albo chcieć czegoś, zupełnie tego nie znając:

Z pewnością nie możesz chcieć pomyśleć o kole, jeśli nie masz już jego idei, albo chociaż idei rozciągłości, której pewne części możesz rozważać, nie myśląc przy tym o innych. Możesz chcieć zobaczyć je z bliska i wyraźnie jedynie dlatego, że wcześniej widzisz je niejasno i jakby z oddali⁵⁵.

Widzimy więc, że idee charakteryzuje jedność, jedna idea rozciągłości może przedstawiać jakikolwiek archetyp ciała⁵⁶.

Niezmienny i wieczny archetyp przestrzeni jest więc zawsze obecny w naszym umyśle i niezbędny, żebyśmy mogli postrzegać poszczególne idee, jak na przykład idee kwadratu i w ogóle idee figur. Widzimy je różnie, gdy patrzymy na świat stworzony, w zależności od tego, w jaki sposób jaka część rozciągłości idealnej nas dotyka, i w zależności od tego, czy pojmujemy ją jedynie umysłowo, czy otrzymujemy poruszenia włókien nerwowych⁵⁷.

Musimy bowiem oddzielić samą wieczną rozciągłość od naszego jej postrzegania, które stanowi modyfikację naszego umysłu. Nieskończona i niezmienna idea rozciągłości nie może być modyfikacją skończonego umysłu, ponieważ nie jest on w stanie jej ogarnąć ani zmierzyć:

⁵³ Zob. Malebranche, RV, III (deuxième partie), 1, s. 241-244; por. Watson, *The downfall of cartesianism 1673-1712*, s. 6-8.

⁵⁴ Zob. Pyle, *Malebranche*, s. 50-61.

⁵⁵ Malebranche, EM, I, s. 10. „Certainement vous ne pouvez pas vouloir penser à un cercle, si vous n'en n'avez déjà l'idée, ou du moins l'idée de l'étendue, dont vous puissiez considérer certaines parties sans penser aux autres. Vous ne pouvez vouloir le voir de près, le voir distinctement, si vous ne le voyez déjà confusément et comme de loin [...]”. Por. tenże, DM, I, s. 40.

⁵⁶ Zob. tenże, EC, *Réponse à M. Régis*, s. 280.

⁵⁷ Zob. J.-M. Gauthier, *La théorie des idées dans la philosophie de Malebranche*, Brest: Rue du Château 1908, s. 169.

[...] trzeba, aby owa idea nieskończonej rozciągłości [...] miała dużo rzeczywistości, ponieważ nie możesz jej zrozumieć i bez względu na wszelkie poruszenia twojego umysłu, nie zdołasz jej przebiec. Zważ, że nie jest możliwe, aby idea była jedynie modyfikacją umysłu, ponieważ nieskończoność nie może być w sposób aktualny modyfikacją czegoś skończonego [...] mój umysł nie może zrozumieć tej obszernej idei [...] ⁵⁸.

Dlatego może się ona znajdować jedynie w Bogu. Ponadto rozciągłość idealna nie może sprawić, żeby mój skończony umysł postrzegał nieskończoność, może go ona modyfikować jedynie postrzeżeniami skończonymi ⁵⁹. Natomiast Bóg nie jest postrzegalny poprzez ideę, nie ma On swojego wzorca. Nieskończoność może być widziana jedynie w samej sobie, ponieważ „nic skończonego nie może przedstawiać nieskończoności” ⁶⁰. Malebranche nie podziela więc poglądu Kartezjusza, zgodnie z którym posiadamy ideę Boga.

Francuski filozof w swojej teorii poznania inspirowany jest jawnie koncepcją iluminacji św. Augustyna, według której idee znajdujące się w Bogu są jedyną drogą do poznania prawdy. Dlatego nie należy sądzić, że jego system jest całkowicie nowatorski, jak wydaje się niektórym współczesnym czytelnikom, lecz stanowi raczej zainspirowaną kartezjanizmem nową wersję augustyńskiego rozumienia idei ⁶¹.

PODSUMOWANIE – IDEA W WYKŁADNI MALEBRANCHE’A

Zgodnie z platońską wykładnią idee stanowią rzeczywistą przyczynę świata stworzonego, a to, co zmysłowe, na tyle realizuje swój byt, na ile naśladuje rzeczywistość inteligibilną. Malebranche również twierdzi, że rzeczywistość zmysłowa jest odbiciem doskonałych i niezmiennych idei. W odróżnieniu od Platona jednak uważa on, że nawet nasze postrzeganie świata zewnętrznego odbywa się za ich pośrednictwem. Ponadto oratorianin umieszcza swoje idee na wzór św. Augustyna w umyśle Boskim. Podczas gdy według myśliciela z Hippony za ich pomocą poznajemy prawa matematyczne, prawdy spekulatywne oraz

⁵⁸ Malebranche, EM, I, s. 12. „[...] il faut bien que cette idée d’une étendue infinie ait beaucoup de réalité, puisque vous ne pouvez la comprendre, et que quelque mouvement que vous donniez à votre esprit, vous ne pouvez la parcourir. Considérez qu’il n’est pas possible qu’elle n’en soit [de l’esprit – E.W.] qu’une modification, puisque l’infini ne peut être actuellement la modification de quelque chose de fini [...] Mon esprit ne peut comprendre cette vaste idée [...]” Por. tenże, DM, I, s. 41.

⁵⁹ Tenże, EC, *Réponse à M. Régis*, s. 281.

⁶⁰ Zob. tenże, EM, II, s. 20. Por. tenże, DM, II, s. 49.

⁶¹ Zob. Moreau, *Introduction*, s. 28.

reguły moralności, francuski filozof uważa, że pośredniczą one również w naszym poznawaniu rzeczywistości materialnej. Jego koncepcję można określić mianem nowej wersji augustyńskiej teorii iluminacji zainspirowanej naukowym podejściem Kartezjusza.

Malebranche rozwija swoją koncepcję idei w sposób konsekwentny zachowując kartezjański dualizm substancji. Nierozciąglą dusza nie może w sposób bezpośredni postrzegać świata materialnego, dlatego potrzebne jest medium poznawcze. Jest nim *idea*, którą określa on mianem najbliższego i bezpośredniego przedmiotu naszej percepcji. Filozof wprowadza wyraźne rozróżnienie między ideami, za których pośrednictwem postrzegamy świat zewnętrzny, a przedmiotami, których są one reprezentacjami.

Tworząc swoją koncepcję, Malebranche nieustannie nawiązuje do myśli Kartezjusza, który zmienia znaczenie terminu *idea*, stanowi ona modyfikację naszego umysłu, za pomocą idei percypujemy całą rzeczywistość. Dlatego w sposób najjaśniejszy poznajemy własną jaźń, a dopiero poprzez rozumowanie oceniamy, czy treściom naszej świadomości odpowiadają rzeczywiste zewnętrzne stany rzeczy. Ponadto zarówno odczucia zmysłowe, jak i idee umysłowe są reprezentacjami, które różnią się między sobą stopniem jasności i wyraźności. Oratorianin – przeciwnie – twierdzi, że możemy poznać dokładnie stosunki wewnątrz rozciągłości dzięki wyraźnym ideom odnoszącym się do materii, nie posiadamy natomiast idei duszy ani jej modyfikacji. Sprzeciwia się on więc kartezjańskiej koncepcji jedności wiedzy oraz procesu intelektualnego, zgodnie z którą posługując się jasnymi i wyraźnymi ideami możemy poznać własną duszę, ciała oraz do pewnego stopnia również Boga.

Według Malebranche'a wzorce przedstawiają rzeczy zewnętrzne w stosunku do duszy, natomiast wrażenia zmysłowe są jedynie jej własnymi modyfikacjami. Archetypów nie da się wyprowadzić ze struktur umysłowych ani z postrzeżeń zmysłowych. Idee nie mogą być jedynie modyfikacjami naszego umysłu, gdyż w takim przypadku nie moglibyśmy mieć pewności, czy postrzegane w nich właściwości rzeczy są prawdziwe. F odrzuca koncepcję idei wrodzonych Kartezjusza również dlatego, że skończony umysł nie jest w stanie zawierać w sobie wszystkich wzorców. Dzięki umieszczeniu ich w Bogu i nadaniu im rangi przedmiotów ocala on obiektywność ludzkiego poznania. Gdyby bowiem idee były modyfikacjami naszego umysłu, nie moglibyśmy poznawać rzeczy takich, jakimi są naprawdę, lecz jedynie w relacji do nas samych. W naszych postrzeżeniach przedmiotów materialnych musimy zatem odróżnić czystą ideę oraz niewyraźne odczucia zmysłowe, które służą uświadamianiu sobie naszej sytuacji w świecie materialnym.

Źródłem idei przedstawiających poszczególne rzeczy jest rozciągłość inteligibilna. Każda część rozciągłości może przedstawiać jakikolwiek przedmiot w zależności od tego, czy Bóg dotyka nas większą czy mniejszą częścią rozciągłości i czy dołącza do tego postrzeżenie zmysłowe. Idea rozciągłości może więc przedstawiać jakikolwiek archetyp ciała.

BIBLIOGRAFIA

- Arnauld A.: *Des vraies et des fausses idées*, Paris: Vrin 2011.
- Św. Augustyn: *Państwo Boże*, przeł. W. Kubicki, Kęty: Antyk 1998.
- Bridet L.: *La théorie de la connaissance dans la philosophie de Malebranche*, Paris: M. Rivière 1929.
- Chmaj L.: *Okazjonalizm*, Warszawa: Piotr Pyz i S-ka 1937.
- *Pojęcie przyczynowości w filozofii Kartezjusza*, „Przegląd Filozoficzny” 40 (1937), s. 120-132.
- Czerkawski J.: *Byt i nieskończoność w filozofii N. Malebranche’a (część pierwsza)*, „Roczniki Filozoficzne” 39-40 (1991-1992), z. 1, s. 255-270.
- *Byt i nieskończoność w filozofii N. Malebranche’a (część druga)*, „Roczniki Filozoficzne” 41 (1993), z. 1, s. 103-124.
- *Malebranche*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, red. A. Maryniarczyk, Lublin: PTTA 2006, s. 747-751.
- *Rola ‘cogito’ w filozofii N. Malebranche’a*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, 38 (1993), s. 129-138.
- *Zagadnienie istnienia świata materialnego w filozofii N. Malebranche’a*, *Roczniki Filozoficzne”* 50 (2002), z. 1, s. 73-82.
- *Zagadnienie przyczynowości w tradycji pokartezjańskiej*, [w:] *Zadania współczesnej metafizyki. Analogia w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin: 2005, s. 309-324.
- Davies A. E.: *Some Factors of Malebranche’s Theory of Knowledge*, „The Philosophical Review” 33 (1924), No. 5.
- Descartes R.: *Medytacje o pierwszej filozofii*, przeł. M. i K. Ajdukiewiczowie, Kęty: Antyk 2001.
- *Zasady filozofii*, przeł. I. Dąbbska, Warszawa: PWN 1960.
- Gonach J.-M.: *La théorie des idées dans la philosophie de Malebranche*, Brest: Rue du Chateau 1908.
- Gouhier H.: *La philosophie de Malebranche*, Paris: Vrin 1926.
- Janeček S., Stępień A.B.: *Idea*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, red. A. Maryniarczyk Lublin: PTTA 2002, s. 717-719.
- Kiereś B.: *Idee jednostkowe jako racje poznania rzeczy realnych*, [w:] *Św. Tomasz z Akwinu, De ideis – O ideach. Dysputy problemowe „O ideach”, „O wiedzy boga”*, red. A. Maryniarczyk, Lublin: RW KUL 2006.
- Kopania J.: *Funkcje poznawcze Descartesa teorii idei*, Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW 1988.
- *Nicolasa Malebranche’a widzenie w Bogu*, [w:] *N. Malebranche, Medytacje chrześcijańskie i metafizyczne*, przeł. M. Frankiewicz, Kraków: Znak 2002, s. 7-25.
- Malebranche N.: *Dialogi o metafizyce i religii*, przeł. P. Rak, Kęty: Antyk 2003.
- *Eclaircissements*, [w:] *tenże, Œuvres complètes*, Paris: Sapia 1837.

- Entretiens métaphysiques, Paris: Charpentier 1842.
- Medytacje chrześcijańskie i metafizyczne, przeł. M. Frankiewicz, Kraków: Znak 2002.
- Poszukiwanie prawdy, t. 1-2, przeł. M. Frankiewicz, Warszawa: IFiS PAN 2011.
- Recherche de la Vérité, Paris: Charpentier 1842.
- Traktat o moralności, przeł. P. Rak, Kęty: Antyk 2006.
- M o r e a u D.: Introduction, [w:] A. A r n a u l d, Des vraies et des fausses idées, Paris: Vrin 2011.
- N a d l e r S.: Malebranche and Ideas, Oxford: Oxford University Press 1992.
- Malebranche on Causation, [w:] The Cambridge Companion to Malebranche, red. S. Nadler, Cambridge: Cambridge University Press 2006, s. 112-138.
- P a w l i k o w s k i T.: Augustyńska teoria idei, [w:] Św. T o m a s z z A k w i n u, De ideis – O ideach. Dysputy problemowe „O ideach”, „O wiedzy boga”, red. A. Maryniarczyk, Lublin: RW KUL 2006.
- P a ż B.: Epistemologiczne założenia ontologii Christiana Wolffa, Wrocław: Wyd. UW 2002.
- Reprezentacjonizm, [w:] Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Lublin: PTTA 2007, s. 755-760.
- Petit Robert, red. A. Rey, J. Rey-Debove, Paris: le Robert 1992.
- P l a t o n: Fedon, przeł. W. Witwicki, [w:] t e n ż e, Dialogi, t. 1, Kęty: Antyk 1999.
- Timajos, przeł. W. Witwicki, [w:] t e n ż e, Dialogi, t. 2, Kęty: Antyk 1999.
- Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 1-10, red. A. Maryniarczyk, Lublin: PTTA 2000-2009.
- P y l e A.: Malebranche, New York: Routledge 2003.
- The Cambridge Companion to Malebranche, red. S. Nadler, Cambridge: Cambridge University Press 2006.
- T w a r d o w s k i K.: Idea i percepcja. Z badań nad Kartezjuszem, przeł. E. Paczkowska-Łagowska, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 22 (1976).
- W a t s o n R.A.: The Downfall of Cartesianism 1673-1712, The Hague: Martinus Nijhoff 1966.

GENERAL CHARACTERISTICS OF IDEA ACCORDING TO MALEBRANCHE

S u m m a r y

According to Malebranche only God can cause the interaction between mind and body, two substances having totally different characteristics. Descartes claims that in the cognition we need ideas' mediation. While we can get to know spiritual ego in a clear manner, we know the material world only in an imperfect way because it is located outside our mind. The originality of Malebranche's philosophy consists in the fact that he appreciates the cognition of the material world. We mustn't forget, however, to follow our reason as well as clear and distinct ideas, not blurred sensations. The French philosopher deprives senses and imagination of their cognitive value in favour of intellectual cognition. Information received through our senses serves the body to sustain life. Imagination is in many cases the source of mistakes. It is only pure understanding that gives us the possibility for objective cognition based on eternal and unchangeable archetypes.

We cannot get to know God's immensity nor God's attributes because of our mental limitations. Still, in the most perfect way we can apprehend ideal extension which constitutes this part of God's substance that contains clear and distinct ideas of bodies. Archetypes of objects contain all properties of objects. Looking at the created world, we see them in different ways depending if we get to know them only intellectually or receive the movements of nerves' fibres as well. But we can't see God by an intermediary of an idea because nothing finite can represent infinity.

Summarised by Elżbieta Walerich

Słowa kluczowe: idea, reprezentacja, rozciągłość inteligibilna, czyste rozumienie, widzenie w Bogu.

Key words: idea, representation, intelligible extension, pure understanding, seeing in God.

Information about Author: ELŻBIETA WALERICH, M.A. – M.A. in Romance philology, a Ph.D. student at the Faculty of Social Sciences, University of Wrocław; address for correspondence: ul. Wróbla 45/6, PL 53-327 Wrocław; e-mail: elota@wp.pl